Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie rano.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal za 1 mm łerpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 219

Rok I. — **Kraków, czwartek, 1. sierpnia 1918.** — **Nr. 24.**

Mord w Kijowie.

Obecnej wojny nie zakończą żadne pokoje odrębne, choćby oparte na najświetniejszych zwycięstwach. Potrafi ją zakończyć tylko jedno: pokój ogólny. Ta prawda objawiła się w całej swojej wyrazistości da objawiła się w całej swojej wyrazistości skwie i objawia się równie jasno dzisiaj, po zamachu kijowskim, którego ofiarą padł marszałek polny generał v. Eichhorn wraz ze swym adjutantem. Zbyt silnie zrośnięte są ze sobą stosunki i interesy polityczne wszystkich państw europejskich i pozaeuropejskich, aby na kolosalnym obszarze rosyjskim panować mógł pokój w tej samej chwili, w której toczą się jeszcze zapasy na śmierć i życie między Anglią i Niemcami, zapasy, w które wmieszane są nie tylko Stany Zjednoczone, ale także i Japonia oraz Chiny, a więc bezpośredni sąsiedzi rosyjscy od Wschodu. Jedna drobna iskierka rozpętała apokaliptyczne widmo, któremu na imię: wojna światowa. Ale skoro już iskra podpaliła olbrzymi gmach oparty na sztucznych wiązadłach t. zw. równowagi politycznej, skoro wyszły na jaw wszelkie niezałatwione kwestye i problemy polityki współczesnej, wszystkie ich sprzeczności i powikłania, — niepodobna rekonstruować pokoju światowego częściowo, na raty niejako. Twórcy pokoju wschodniego zdawali sobie oczywiście z tego sprawę, a zawarli go mimo to jedynie pod naporem konieczności. Obecnie mają jednak smutną sposobność przekonania się, że ich dzieło na wielce kruchych oparte jest podstawach.

Gen. Eichhorn padł z ręki socyalrewolucyonistów, a więc z ręki tego samego stronnictwa, które sprzątnęło hr. Mirbacha. Na sztandarze tego stronnictwa wypisane jest hasło: precz z Niemcami, a jak silnem jest ono dzisiaj, wszędzie w Rosyi, dowodzi okoliczność, że potrafi zatrzeć dowodzi okoliczność że potrafi zatrzeć najsilniejsze różnice społeczne między stron- życiu politycznem. I jak uczą wypadki ostatnich dni, nie może tu wiele pomódz ani terrorystyczny system rządów bolszewików, ani na obcych wpływach oparta dyktatura hetmańska. Nieuciszony prąd podziemny znajdzie sobie mimo to ujście jeśli nie legalne, to krwawe i podstępne.

Możliwe, że gen. Eichhorn nie mógł inaczej postępować, jak postępował. Możliwe, że w interesie rządu okupacyjnego leżało rozwiązanie Rady, postawienie w stan oskarżenia jej ministrow za uprowadzenie Dobrego, wydanie wojskowych przepisów w celu zebrania żniw, rozbrojenie cywilnej ludności, no i utworzenie rządu z hetmanem Skoropadskim na czele. Faktem atoli jest, że wszystko to nie mogło przyczynić się do uspokojenia ludności i do pogodzenia jej z nowym porządkiem rzeczy. Pokój w Brześciu nie przyniósł ludom rosyjskim pokoju — to pewne. Czy tylko koalicya jest temu winną — niewiadomo, choć zdaje się nie ulegać wątpliwości, że socyal-rewolucyoniści nie działają bez inspiracyi z zewnątrz. Ale ta inspiracya — jakkolwiek jest potępienia godna, jak potępienia godnym jest w szczególności mord dokonany na hr. Mirbachu i gen. Eichhornie — nie ustanie tak długo, jak długo będzie trwała wojna. Nie mogą tu żadne gromy, żadne uboлewania, żadne rozdzierania szat. Wojna pożera niemiłosiernie jedną ofiarę za drugą. Jedną z nich jest gen. Eichhorn.

•

Gen. marsz. pol. v. Eichhorn wnuk słynnego pruskiego min. oświaty i filozofa Schellinga, odznaczył się podczas wojny w pamiętnej walce w zimie 1915 r. w Mazurach w walkach w Kurlandyi, w ofensywie przeciw Brusiłowowi. W 1918 r. był wodzem armii okupacyjnej, która oczyściła Ukrainę z Czerwonej Gwardyi i zajęła Kijów. Eichhorn został w Kijowie na czele wojska niemieckiego i tu silną dłonią zastępował interesa Niemców. Jego rozkazy o żniwach i zakaz noszenia broni wywołały ogólne wielkie rozgoryczenie wśród ludu ukraińskiego, i bodaj, czy nie są pośrednią przyczyną zamachu. Gen. Eichhorn obchodził niedawno 70-letnie urodziny.

Śmierć gen. Eichhorna.

Zgon marszałka Eichhorna.

Kijów, 31. lipca. BK. General marszałek polny Eichhorn i kapitan Dressler zmarli dzisiaj wskutek swych ran.

Sprawca zamachu.

Kijów, 31. lipca. BK. 23-letni sprawca zamachu oświadczył przy przesłuchaniu, że pochodzi z gubernii rjazańskiej i przybył do Kijowa wczoraj wieczorem z Moskwy z polecenia komitetu komunistycznego celem zamordowania marszałka polnego Eichhorna.

Ostatnie chwile generała Eichhorna.

Zeznania aresztowanego mordercy.

Berlin, 31. lipca. BK. Biuro Wolffa donosi: General marszałek polny Eichhorn skonał spokojnie wczoraj o godz. 10. wieczorem.

Do zranień lewej połowy ciała przybyły ku wieczorowi kurcze serca. Środki zastosowane dla wzmocnienia serca zdołały tylko przejściowo przynieść ulgę. Osobisty adjutant Dressler zmarł tuż przedtem wskutek wielkiego upływu krwi. Śledztwo dało dotąd następujące rezultaty:

Zabójca nazywa się Boris Donskij. — Liczy 25 lat i jest mężem zaufania lewicowej partyi socyalno-rewolucyjnej w Moskwie. Dopiero przed kilku dniami miał stamtąd przybyć do Kijowa, skoro otrzymał zlecenie od komitetu centralnego swej partyi, by zamordował generała marszałka polnego.

W tym celu został zaopatrzony w bombę, rewolwer i pieniądze.

Żądanie represyi.

Berlin, 31. lipca Tel. wł. Zamach kijowski jest uważany w berlińskiej prasie lewicowej jako poważny znak tego, że pokój z Ukrainą a taksamo pokój z niemieckim narodem będzie miał jeszcze bardzo wiele do czynienia.

Obydwa decydujące momenty zamachu są niestety jedne i te same przeciw polityce Niemiec i pokojowi brzeskiemu. W prasie prawicowej żąda się, by w Ukrainie wystąpiono teraz z najostrzejszymi środkami, a szczególnie „Deutsche Tageszeitung“ żąda w artykule hr. Reventlowa, iż teraz autorytet niemiecki w Ukrainie winien być tem mocnej i bezwzględnie podtrzymany.

Sytuacya na Ukrainie.

Berlin, 31. lipca. (Tel. wł.) Berlińskie koła polityczne sądzą, że sytuacya na Ukrainie stała się dosyć poważną. Nie może się tu rozchodzić o pojedyncze zjawiska, gdyż cała ogólna sytuacya na Ukrainie jest poważna i zasługuje na uwagę. Wszechniemcy domagają się naturalnie energicznego wystąpienia. „Deutsche Tageszeitung“ powiada: Położenie na wschodzie nie musi nas napełniać troską. Podjęcie wojny na dwa fronty wykluczone, chociaż wydarzenia w Rosyi będą jeszcze wymagały wiele politycznej a może i wojskowej pracy.

Nowe wielkie kłopoty na wschodzie.

Berlin, 31. lipca. (Tel. wł.) Omawiając zamach na gen.-marsz. Eichhorna, oświadcza soc. „Vorwaerts“: „Telegram urzędowy wyraża przypuszczenie, że nowy czyn terorystyczny wychodzi z Moskwy. Może to stać się powodem do zawikłań z rządem bolszewików. Tak więc piąty rok wojny rozpoczyna się bardzo poważnie, nie tylko na zachodzie, lecz również na wschodzie, z którym zawarliśmy formalny pokój. Zachodzi obawa, że pokój ten nabawi naród niemiecki ejszcze wielkich kłopotów.“

Z piątym rokiem wojny.

Odezwa ces. Wilhelma.

Berlin, 31. lipca. BK. Z okazyi rozpoczęcia piątego roku wojny ogłosił cesarz Wilhelm odezwę do ludu, i do armii i marynarki. W odezwie cesarz wspomina z wdzięcznością bohaterstwo ludności wszelkich kategoryi, z jakiem znosiła ona i znosi ciężary i cierpienia, będące nieuniknionem następstwem strasznej od 4 lat się toczącej wojny. Jeżeli armia walcząca tam w polu zdolną była do dokonania tych bohaterskich czynów jakiemi zapisały się te 4 lata w historyi ojczyzny, to możliwem to było dzięki niesłychanym wysiłkom pozostałej w kraju ludności, a zwłaszcza stanu wieśniaczego, zarówno jak i urzędniczego i mieszczańskiego, a tak samo i kobiet. Także i rozpoczynający się 5. rok wojny wymaga od nas wielkich jeszcze ofiar i zaparcia się, jednak wiemy, że najgorsze już mamy poza sobą. Czego na wschodzie broń nasza dokonała i co przez zawarte traktaty pokojowe zostało zapewnione, co na zachodzie się dokonuje, to daje mi zupełną pewność, że Niemcy z tej burzy, która niejeden silny ogień złamała, wyjdą silne i potężne«.

W dalszym ciągu odezwa wskazuje na to, że dotychczasowy przebieg walki dowodzi, iż duch wiejący z kart historyi pruskiej i niemieckiej, duch nieustraszoności przed liczebną przewagą — ten duch o wyniku zadecyduje. »Nas nie odstraszają amerykańskie armie, ani liczebna przewaga«. W odezwie poświęcone jest też gorące uznanie bohaterskiej i dzielnej floty wojennej, która »zawsze do uderzenia gotowa, niezmordowanie toruje drogę na otwarte morze podwodnym łodziom i zabezpiecza tymże wraz z obrońcami wybrzeży źródło ich siły«. Odezwa kończy się apostrofą do walczących daleko poza granicami kraju dzielnych synów ojczyzny.

Skoropadski nie rezygnuje z podziału Galicyi.

Lwów, 31. lipca. Tel. wł. — »Diło« zamieszcza następującą wiadomość:

Jak się dowiadujemy, odważył się hetman Skoropadski na rezygnacyę w sprawie wykonania tajnego układu na własną rękę, bez porozumienia się z radą ministrów, a w szczególności bez wiedzy ministra spraw zagranicznych Doroszenki. Rozważywszy to, opamiętał się hetman i zwrócił się do bar. Buriana z oświadczeniem, że akt zrzeczenia się, jako nieformalny nie dokonany przez powołane do tego organa prawno państwowe, nie posiada mocy prawnej, domaga się przeto zwrotu dokumentu rezygnacyjnego.

Br. Burian odmówił jednak uznania nieważności zrzeczenia.

W związku z samowolnym aktem hetmana Skoropadskiego notują dzienniki pogłoskę o niedalekiem ustąpieniu ministra Doroszenki i posła ukraińskiego w Wiedniu, Lipińskiego, których hetman zaskoczył swoim krokiem.

Przygotowania do sesyi jesiennej.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(J. I.) Wiedeń, 31. lipca.

Cesarz przyjął dziś popołudniu prezydenta ministrow bar. Hussarka i wysłuchał jego sprawozdania o sytuacyi politycznej. Przy tej audyencyi nastąpiła sankcya **prowizoryum budżetowego**. Następnie został przyjęty minister rolnictwa hr. Silva Tarouca.

Premier rozpocznie w piątek rokowania ze stronnictwami co do programu pracy na sesyę jesienną jak i co do przygotowania reformy administracyi, ustroju i finansów. W tym dniu zjawią się u niego przywódzcy stronnictw czeskich.

Parlament ma się zebrać, jak już doniesiono, 17. września celem załatwienia ukończonych już przedłożeń podatkowych i sprawy przedłużenia mandatów, upływających z dniem 31. grudnia. Wielki plan finansowy, do którego rząd chce przystąpić, może dopiero przyjść na porządek dzienny po konferencyach i rokowaniach w czasie sesyi wrześniowej. Już z początkiem września rozpoczną swoje czynności niektóre komisye, jako to komisya finansowa, traktatów państwowych, socyalno-polityczna i inne.

W kołach polskich zajmują się bardzo żywo wypadkami procesu w Marmaros-Sziget. Ma być w procesie tym przesłuchanych jeszcze około 50 oskarżonych a następnie 153 świadków. O tyle może tu jeszcze nastąpić pewna komplikacya, że istnieje zamiar połączenia z obecnym procesem procesu owych dalszych 428 legionistów, którzy przedarli się do armii Musickiego a przez Niemców zostali pod Kaniowem rozbrojeni.*)

W takim razie nastąpiłaby tylko pauza jednomiesięczna do przygotowania aktu oskarżenia. Polscy posłowie starają się otóż o to, aby obu tych procesów nie połączono. W każdym razie ma tu rząd w ręku silny atut przeciw Kołu polskiemu, co się już pokazało podczas ostatniego głosowania nad prowizoryum budżetowem. Przypuszczają, że przyrzeczenia premiera dane Polakom odnoszą się i do tej sprawy.

W kołach ukraińskich rozpatrują sytuacyę w Kijowie, wytworzoną po zamordowaniu gen. Eichhorna. Korespondent wasz dowiaduje się: Eichhorn popełnił bardzo wiele błędów. Należy tu rozporządzenie o uprawie gruntu i rozbrojenie osób prywatnych. Także i aresztowanie członków Rady, wmieszanych w aferę przeciw oficerom niemieckim, było — jak się pokazało — błędem. Doprowadziło to też do upadku starego rządu, a do utworzenia nowego, złożonego z 13 członków, z których tylko dwóch jest Ukraińcami, a resztę tworzą kadeci i październikowcy.

*) Jak się dowiadujemy, legioniści ci internowani są w obozie w Guestrow w Meklemburgii, oficerowie tego korpusu przewiezieni zaś zostali do Brześcia Litewskiego.

Dalsze ograniczenia gospodarcze na Węgrzech.

Budapeszt, 31. lipca. BK. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie, na mocy którego fasola, soczewica, groch oraz różne gatunki pasz zostaną zajęte. Dalsze rozporządzenie uzupełnia postanowienia odnoszące się do wyrębu lasów. Przeniesienie prawa eksploatacyi lasów może nastąpić tylko na mocy aktów legalizowanych za pozwoleniem rządowem.

Komunikaty koalicyi.

FRANCYA.

Wiedeń, 31. lipca. BK. (W. ... kwat. prasowa.) Komunikat francuskiego sztabu generalnego z 30. lipca po południu: Na froncie na północ od Marny nie wydarzyło się nic ważnego w ciągu nocy.

Komunikat francuskiego sztabu generalnego z 30. lipca wieczorem: Na prawym brzegu Ourcq nasze miejscowe walki przyniosły nam dalsze postępy. Na wyżynie na północny wschód od Fere en Tardenois, w okolicy Sergy utrzymaliśmy nasz zysk terenowy przeciw kilku próbom odzyskania ze strony nieprzyjaciela. ... Na południowy zachód od Reims w ataku koło St. Euphraise rozbiły się wszystkie niemieckie próby zdobycia tej miejscowości pomimo małego ... osiągniętego sukcesu na zachód tej ... Z reszty frontu niema nic szczególnego do doniesienia.

Komunikat wschodni z 29. bm.: Nad Strumą zwyczajna czynność patroli. Dwa natarcia mogły być wykonane z powodzeniem, jedno dla wojsk brytyjskich na zachód od Wardaru, drugie przez wojska serbskie.

ANGLIA.

Londyn, 30. lipca. BK. Angielski komunikat wojenny z 29. lipca rano: W pomyślnem natarciu w pobliżu Ailette ... kilku jeńców. Australskie patrole ... pozycyi w okolicy Merris, ... 40 jeńców.

Londyn, 31. lipca. BK. Urzędowy komunikat armii z dnia 30. bm.: Patrole pierwszej ... dywizyi wtargnęły ze skutkiem do niemieckich pozycyi koło Merris i ... na wschód od wsi, skoro ... Ujęto 169 jeńców. Nasze straty są małe.

Amerykański komunikat z 30. b. m.: Odparliśmy w ciężkich walkach kontrataki nad Ourcq i polepszyliśmy nasze pozycye.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 31 lipca. BK. Urzędowy komunikat z 30. lipca: Na południowy zachód od źródeł Skombi wtargnęły oddziały naszej piechoty do nieprzyjacielskich pozycyi i przyprowadziły różny materyał wojenny. Na północ od Bitolii obustronne krótkie napady ogniowe. Nad wschodnią Czerną był ogień artyleryjski chwilowo z obu stron żywszy. Na wschód od Wardaru próbowały angielskie oddziały wywiadowcze zbliżyć się do naszych posterunków na południe od Stojakowa i koło Doldeli, zostały jednak ogniem rozproszone.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 30. lipca. BK. Komunikat sztabu tureckiego:

Front palestyński: Poza żywem miejscami ogniem artyleryjskim bez większych akcyi potyczkowych. Nieprzyjacielski samolot został zmuszony do zlądowania a załogę — 1 porucznika i 1 nadporucznika wzięto do niewoli. Własna eskadra lotnicza obrzuciła bombami obóz powstańczy w odległości 20 km. na zachód od Kallabenese i zaatakowała załogę bombami i karabinami maszynowymi.

Mezopotamia: Lotnicy nasi zaatakowali obóz angielski koło Tygrysu bombami i karabinami maszynowymi z nieznanej wysokości. Wszyscy lotnicy wrócili mimo gwałtownego ognia obronnego bez strat.

Front dardanelski: Nasze hydroplany wykonały wczoraj w nocy niespodziany atak na angielski skład lotniczy koło Gliky. Silną detonacyą i długotrwałe pożary zostały spowodowane celnemi ugodzeniami ciężkich bomb. W nocy z 27. na 28. zestrzeliliśmy nieprzyjacielski samolot, który spadł w zatoce Faros. Na reszcie frontów bez ważniejszych wydarzeń.

Straty w tonażu koalicyi.

Londyn, 30. lipca. BK. W Izbie gmin przedstawił pierwszy lord admiralicyi Geddes ogólny obraz położenia wojennego w związku z programem budowy okrętów. Rok temu, mówił Geddes, wynosiły straty koalicyi i neutralnych 550.000 ton. Z tego było angielskich 400.000. W czasie ostatnich 12 miesięcy stosunki stopniowo się zmieniły. W ostatnim kwartale przyrost tonażu przewyższył straty o około 100.000 miesięcznie. Stan koalicyi i neutralnych był w dniu 30. czerwca br. tak samo dobry, jak w dniu 1. stycznia 1918.

Ofiary łodzi podwodnych.

Berlin, 31. lipca. BK. (Urzędowo.) Na Morzu Śródziemnem zatopiono okrętów 19.000 ton brutto.

Szef sztabu admiralicyi.

Komunikaty sztabów generalnych.

Wiedeń, 31. lipca 1918. BK. Urzędowo donoszą:

W obszarze Sasso Rosso przyniosło nam pomyślne przedsięwzięcie wojsk szturmowych 25 jeńców. Na całym froncie weneckim bardzo żywa czynność lotnicza.

ALBANIA.

Ulegając naszemu stałemu naporowi opróżnił nieprzyjaciel dzisiaj rano na kilku miejscach swoje najprzedniejsze linie.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, 31. lipca 1918. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii księcia Rupprechta:

We Flandryi bardzo żywa czynność wywiadowcza. Przy ponownych nieprzyjacielskich natarciach na Merris pozostała ta miejscowość w rękach nieprzyjacielskich. Na północ od Albert i na południe od Sommy wczesnym rankiem silne walki ogniowe. Dzień przebiegł spokojnie.

Front armii niemieckiego następcy tronu:

Na głównym placu boju z dnia 29. lipca między Hartennes i na zachód od Ferre en Tardenois była wczoraj nieprzyjacielska piechota po swej klęsce w dniu 29. lipca br. bezczynną. Przed Saposay odparto gwałtowny nieprzyjacielski atak częściowy. Między Ferre en Tardenois i lasem Meuniers szturmowali Francuzi i Amerykanie około południa ponownie w głębokich rzędach. Ataki ich rozbiły się krwawo. Także w samym lesie załamały się sześciokrotnie ponawiane szturmy nieprzyjacielskie. Nasza piechota rzucała się wielokrotnie za pobitym nieprzyjacielem i usadowiła się na przedpolu jego linii. Na wschód od Ferre en Tardenois ponowił przeciwnik wieczorem i w ciągu nocy bez skutku swoje obfite w straty ataki. Podobnie rozbiły się nieprzyjacielskie ataki częściowe koło Romigny. W walkach ostatnich dni wzięliśmy do niewoli przeszło 4000 jeńców; tem samem wzrosła liczba jeńców wziętych do niewoli od 15. lipca br. do przeszło 24.000.

Wczoraj zestrzeliliśmy w walce powietrznej 19 nieprzyjacielskich samolotów. Porucznik Loewenhardt odniósł 47. i 48., porucznik Bolle 27. zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

Berlin, 31. lipca. BK. Urzędowo donoszą wieczorem:

Na froncie bojowym panował przez cały dzień spokój.

Równocześnie ataki angielskie na północny wschód od Outhy le Chateau gładko odparliśmy. Nieprzyjacielska piechota, która około godziny 10. wieczór ponownie wyruszyła, zmuszoną została do powrotu przez nasze karabiny maszynowe.

Sytuacya nad Marną.

Berlin, 31. lipca. (Tel. wł.) Współpracownik wojskowy „Berl. Tagebl.", bar. Ardenne pisze: ... Gen. Foch rozpoczął swoją ofenzywę z armią, liczącą 1,100.000 do 1,200.000 wojska. Byłoby ... udało Nacz. kom. niem. armii i dalsze ataki tego ogromnego wojska odeprzeć, jak to się stało w potężnych walkach od 18. do 23. lipca. Zatrzymanie dotychczasowego frontu bojowego było jednak połączone z wielkiemi taktycznemi trudnościami, jak tego uczy jedno spojrzenie na mapę. Na linii obronnej krótszej, dobrze przygotowanej, i przejrzystszej można było łatwiej z mniejszem wojskiem to osiągnąć, co tylko z trudnością mogło się udać z o wiele większem wojskiem na pierwotnej linii. Do tego przyłączyło się dążenie do oszczędzania krwi niemieckiej, o ile tylko osiągnięcie celów operacyjnych na to pozwoli. Dlatego zostały podczas wielkich walk od 21. marca br. za każdym razem ataki przerwane, skoro tylko było prawdopodobieństwo, że straty dalszem ... wyjdzie z ... nieprzyjacielskie. To postępowanie okazało się skutecznem i w obecnym okresie walki były straty nieprzyjaciół, na podstawie zgodnych informacyi, stosunkowo wielkie.

Straty te mają tem większe znaczenie, że dotyczą części wojska, rekrutujących się z szczupłej stojącej armii Stanów Zjednoczonych, a więc z personalu nauczycielskiego i instrukcyjnego tworzącej się wielkiej armii amerykańskiej. Ta jednakowoż tworzy się bardzo powoli... Więc Foch nie miał dotychczas szczęścia z swą teoryą przełamania frontu...... Można całkiem słusznie mówić o powodzeniu niemieckiem. Jeśliby generał Foch spróbował teraz oskarżenia, to mu to nowa niemiecka linia bardzo utrudni.

Na angielskim froncie bojowym.

Berlin, 31. lipca. BK. (Wolff.) Anglicy, którzy od początku ofenzywy Focha na froncie angielskim przeszkadzali codziennie mniejsze, pełne strat ataki częściowe i przedsięwzięcia, kontynuowali tę czynność także dnia 29. lipca, bez żadnego skutku.

Berlin, 31. lipca. BK. (Wolff.) Dnia 29. lipca zaatakowali nieprzyjaciele ponownie znacznemi siłami nasz obecny front i ponieśli znów ciężką krwawą porażkę. Foch na ostatnio Soissons-Reims frontu ... stanowiska zesztywniały koalicyi, która jedynie doprowadziła liczbę krwawych ofiar do ... miary. Po rozpoczętem o godz. 5. rano silnem przygotowaniu artyleryjskiem nieprzyjaciel ... siłami zaatakowali bezskutecznie ... front w gęstych falach, na południe od Hartennes. Po południu poprowadził ponownie do ataku świeże siły, i taksamo bezskutecznie.

Bombardowanie miast niemieckich z powietrza.

Londyn, 31. lipca. BK. Komunikat służby lotniczej powiada: Dnia 29. bm. zaatakowaliśmy dworce kolejowe w Offenburgu i w Rastatt (Baden), także Stuttgart i Solingen. Dnia 30. lipca ponownie obrzuciliśmy skutecznie bombami dworzec w Offenburgu. Zniszczyliśmy trzy samoloty nieprzyjacielskie. Jeden angielski samolot zaginął.

Flota angielska nie kurczy się.

Londyn, 31. lipca. BK. Do wywodów admirała Holtzendorffa, że czasowe polepszenie angielskiego położenia na morzu nastąpiło wskutek przywłaszczenia sobie neutralnych okrętów, dowiaduje się biuro Reutera ze strony urzędowej co następuje: Jeżeli Holtzendorff twierdzi, iż nasze straty wynoszą miesięcznie 630.000 ton, to przeciętność miesięczna za ostatnie 6 miesięcy jest mniejsza niż 350.000 ton, jak tego dowodzą cyfry admiralicyi. Holtzendorff twierdzi, że straty dla celów wojskowych zarekwirowanych okrętów są opuszczone. To jest nieprawda. Ogłoszone straty obejmują wszystkie okręty transportowe, szpitalne i inne okręty w wojskowej służbie morskiej a taksamo straty wskutek wrogich ataków, jakoteż straty wskutek nieszczęśliwych wypadków. Pierwszy lord admiralicyi oświadczył w Izbie niższej, iż w pełnem aż do 30. czerwca wykończenia okrętów w Anglii, w krajach sprzymierzeńców i w neutralnych równoważą straty okrętów wszelkiego rodzaju.

Baku ostatnią ostoją bolszewików na Kaukazie.

Kowno, 29. lipca. BK. O stosunkach w Baku donoszą „Baltisch-Litauische Mitteilungen" na podstawie „Nowych Wiedomosti", że miasto jest zupełnie odcięte i tylko z wielkiemi trudnościami komunikuje się z resztą Rosyi przez Morze Kaspijskie i Astrachań. W mieście samem jeszcze trzyma się bolszewicki sowiet u steru. Środków żywności nie ma wcale. Produkcya nafty obniżyła się prawie do zera. Lecz nawet istniejących zapasów nie można wywieźć. Drogą wodną wywieziono zaledwie piątą część floty, wywieziono ... w roku zeszłym.

Aresztowanie czesko-słow. oficerów w Moskwie.

Kopenhaga, 31. lipca. (Tel. wł.) Pisma donoszą z Petersburga, że szef dla zwalczania kontrarewolucyi, gen. Brujewicz, polecił aresztować 45 czesko-słowackich oficerów na dworcu kolejowym w Moskwie. Chcieli ... przejść do wojsk koalicyi.

Pod hasłem teroru masowego.

Moskwa, 30. lipca. BK. Na wczorajszem wspólnem posiedzeniu głównego wydziału wykonawczego moskiewskiego sowjetu w wielkim teatrze przyjęto po przemówieniach Lenina i Trockiego następujące uchwały:

1. Ojczyzna socyalistyczna jest w niebezpieczeństwie.
2. Zadaniem chwili bieżącej jest odparcie Czecho-Słowaków i dowóz zboża.
3. Między masami robotniczemi należy rozwinąć intenzywną agitacyę w celu wyjaśnienia powagi położenia.
4. Przeciw burżuazyi, która wszędzie łączy się z kontrrewolucyą, należy wzmocnić czujność. Z tego powodu musimy burżuazyę postawić pod kontrolę i w praktyce przeprowadzić teror masowy.
5. Powszechnem hasłem niechaj będzie: śmierć lub zwycięstwo! Masowy dowóz chleba do miast stołecznych! Wyćwiczenie i uzbrojenie mas robotniczych i napięcie wszystkich sił do walki przeciw kontrrewolucyjnej burżuazyi.

Kamkow i Spirydonowa żyją.

Moskwa, 30. lipca. BK. Rozszerzona w prasie wiadomość o rozstrzelaniu Kamkowa i Spirydonowej pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Nieprzyjacielskie państwo Syberya.

Moskwa, 29. lipca. BK. Według doniesień pism wstrzymano przesyłanie przesyłek pocztowych na Syberyę ze względu na położenie w [illegible].

Parlament węgierski.

Budapeszt, 31. lipca. BK. Izba posłów. Przedłożenia rządowe odnoszące się do podatku od zysków wojennych Banku austro-węg., do centrali instytucyi finansowych do melioracyi węg. zakładu kredytowego ziemskiego, do podatku od soli i węgla przyjęto w trzeciem czytaniu. W dalszym ciągu następuje rozprawa odnosząca się do wojskowego zaopatrzenia osób należących do wspólnej armii, do Honwedów i landszturmu, oraz pozostałych po nich. Potem przechodzi Izba do interpelacyi.

Budapeszt 31. lipca. BK. Prezydent ministrów dr. Wekerle przedkłada królewskie pismo odręczne, którem mianowano hr. Bethlena i hr. [illegible] Keglewicza wiceprezydentami Izby panów. Po ... [illegible] przystąpiono do porządku dziennego.

Odroczenie rozprawy przeciw Legionistom.

Marmarossziget, 31. lipca. BK. Dziś zakończono przesłuchiwanie wszystkich oskarżonych i odroczono rozprawę na dzień 3. sierpnia.

Nowe podatki.

Wiedeń, 30. lipca. Tel. wł. — Planowano, jak wiadomo, przedłożenia podatkowe, które w komisyi finansowej przedyskutowano a po części i załatwiono, doprowadzić do załatwienia w ubiegłej właśnie sesyi parlamentarnej. Ponieważ to się nie udało, ma rząd zamiar powołać w tym celu parlament na krótką sesyę we wrześniu. Przedłożenia odnośne obejmują w szczególności niedużą podwyżkę ogólnego podatku zarobkowego i gruntowego, pozatem podatek od wina, cukru i węgla. Ma on przynieść według obliczenia referenta Stemwendera około 450 milionów koron. Suma ta pokryje jednak tylko część deficytu. Dlatego ma się później przystąpić do uruchomienia dalszych źródeł podatkowych, jako to podatek od obrotu towarowego, a także podwyżki podatku dochodowego, we wyższych jego stopniach. Wykonanie tych planów ma jednak nastąpić dopiero w czasokresie późniejszym.

Rumuńska „pożyczka pokojowa".

Bukareszt, 30. lipca. BK. Izba przyjęła umowę z Bankiem międzynarodowym o pożyczkę dla państwa w wysokości 300 milionów lei.

Z DNIA.

— **Sukcesy niemieckie w czwartym roku wojny** zestawia telegram Wolffa w następujących cyfrach: na Wschodzie obsadziły wojska niemieckie 198.250 km. kwadrat., we Włoszech 14.423, na froncie zachodnim (po odliczeniu obszarów opróżnionych) 5.323, razem 218.002 km. kwadrat. Ponadto dopomogły wojska niemieckie do oczyszczenia z wojsk nieprzyjacielskich względnie z band rabunkowych obszarów: we Finlandyi 373.602, w Ukrainie 152.033, na Krymie 25.727 km. kwadrat.

Łupów zdobyto: 7000 armat, 24.000 karabinów maszynowych, 751.972 gwerów, 2000 aparatów lotniczych, 200 balonów, 1705 kuchen polowych, 300 tanków, 3000 lokomotyw, 21.000 wagonów kolejowych, 65.000 materyału przewozowego itd.

Liczba jeńców w czwartym roku wojny dochodzi do 838.500, tak że ogółem wynosi liczba jeńców 3 i pół miliona.

— **Sliska ukraińska.** Kijów. »Ruskij Gołos« donosi, że M i l j u k o w opuścił 25. bm. Kijów.

— **Trzy republiki w Syberyi.** Dotychczas istnieją w Syberyi, jak się zdaje, dwie republiki: wschodnio-syberyjska ze stolicą we Władywostoku i środkowo-syberyjska ze stolicą w Omsku. Obecnie przygotowuje Anglia założenie północno-syberyjskiej republiki. Wszystkie trzy rzeczypospolite mają podobno na interwencyę Japonii i Anglii zawrzeć sojusz polityczny przeciw bolszewickiej Rosyi zachodniej. Są one społecznie wobec republiki sowjetów reakcyjne, w szczególności są za wprowadzeniem wielkiej własności ziemskiej.

— **Anglia w Syberyi.** Rząd angielski w odpowiedzi na zapytanie tymczasowego rządu syberyjskiego zapewnia, że celem jego jest tylko wypędzenie intruzów z Rosyi i doprowadzenie do politycznej i gospodarczej restauracyi państwa, natomiast dalekiem jest od chęci wmieszania się w sprawy wewnętrzne Rosyi.

— **Wykluczenie »burżujów« z armii rosyjskiej.** Moskwa. Trocki wydał rozporządzenie, na mocy którego »burżujom« nie wolno wstępować do regularnej armii rosyjskiej, a to dlatego, by dla swych celów przeciwrewolucyjnych nie użyli broni. Natomiast obowiązuje ich służba pomocnicza. Ociągającego się »burżuja« spotka kara 300 tysięcy rubli i uwięzienie z całą rodziną.

— **Turcya i koalicya.** Poselstwo tureckie w Bernie szwajcarskiem oświadcza z upoważnienia swego rządu, że doniesienie jednej z gazet, że Turcya szuka zbliżenia się do koalicyi kosztem swych zobowiązań sojuszniczych, wyssane jest z palca. Turcya nie przedsięwzięła nigdy żadnego w tym celu kroku.

— **Palestyna celem niemieckiej ofenzywy?** »Manchester Guardian« zaznacza, że nie należy zbytnio cieszyć się dobrymi wynikami kontrofenzywy F o c h a, bo wszystkie wielkie ofenzywy Niemcy prowadzili dotychczas w j e s i e n i. Skoro tylko front zostanie wzmocniony i Niemcy pozostaną w defenzywie, wielka liczba wojsk niemieckich będzie wolną dla innych celów. Wtedy może przyjdzie kolej na P a l e s t y n ę lub E g i p t. Dlatego należy energiczniej niż dotychczas zwalczać łodzie podwodne na Morzu Śródziemnem.

— **Otwarcie kongresu socyalistów francuskich.** Genewa. W niedzielę otwarty został narodowy kongres socyalistów francuskich. Obóz socyalistyczny we Francyi rozpada się na 3 odłamy: grupa większości, do której się przyłączył ostatnio Albert T h o m a s, grupa mniejszości, która zarzuca przełożenia wojskowe i centrum. Przewodniczącym kongresu jest poseł M i s t r a l. Z zagranicznych socyalistów biorą udział: rosyjski soc.-rewolucyonista R u b a n o w i c z, płd. słowiański socyalista P o p o w i c i irredentystyczny socyalista z Włoch.

Kolonie włoskie buntują się. Rząd włoski przyznaje, że w Libyi i Trypolisie wybuchły poważne ruchy powstańcze. Krytyczna ta sytuacya jest zdaniem rządu tylko przejściowa. Odpowiednie kroki wojskowe zostały już zresztą przedsięwzięte.

— **Samorząd dla Indyi.** Minister dla Indyi, lord M o n t a g n e, wygłosił onegdaj w Cambrigde mowę o położeniu w Indyach. Wywodził, że Indye są o tem przekonane, iż od wyniku wojny zależy przyszłość imperyum angielskiego. Należy zawczasu zapobiedz zakusom niemieckim co do Indyi. W tym celu wystawią Indye w ciągu tego roku pół miliona żołnierzy. I pod względem gospodarczym i przemysłowym należy kraj uzbroić. Skoro Indye do tego »dojrzeją«, otrzymają samorząd i zajmą poczesne miejsce w łonie angielskiego imperyum światowego. — Orgie imperyalistyczne święcą zaprawdę w s z ę d z i e tryumfy...

— *Szowinizm w Ameryce.* Berlin. »Voss. Ztg.« donosi z Berna: W kilku państwach a m e r y k a ń s k i c h podjęto walkę przeciw językowi ż y d o w s k i e m u, gdyż tenże zawiera wiele składników języka niemieckiego. — Tak wygląda w czasie wojny w kraju największej wolności i swobody...

Z moich stron.

Lublin, w lipcu 1918.

Lublin próbowano trzy razy wyprowadzić z równowagi. Na bezmyślnie i spokojnie swój żywot wlekące miasto trzy razy spadały jak gdyby gromy z nieba...

Po raz pierwszy obwieszczono stu i kilkudziesięciu tysiącom śpiących rycerzy lubelskich niebywale sensacyjną wieść o powołaniu do życia Rady miejskiej.

Niby rozklejano po murach różnokolorowe plakaty, niby działo się coś, co pompatycznie ochrzczono walką wyborczą, ale w samej rzeczy to wszystko nie poruszyło ze stanu uśpienia drzemiących rzeszy. Po raz wtóry chwycono się radykalniejszego środka. Ni z tego, ni z owego podano do wiadomości tychże stu i kilkudziesięciu tysięcy, że Radę się rozpędza. Myślano, że to może wywoła jakiś silniejszy odruch, naiwni krótkowidze przypuszczali, że represya chyba podziała ożywczo na uległe otrofii nerwy.

Rycerze i tym razem nie przerwali swego potężnego snu...

Dziś spada na nasze głowy nowy grom.

Jeszcze raz tworzy się Radę. Nauczeni doświadczeniem chwil minionych, nie spodziewamy się już nawet teraz wielkich rzeczy.

Wiemy, że ani nowa walka wyborcza, ani współzawodnictwo partyjne, wiece, mityngi, ogłoszenia, plakaty nie zdołają obudzić śpiącego królestwa.

Zresztą — wyznam szczerze — niema do czego się budzić. Naprzykład, ja osobiście jestem przekonany, że, czy się przeforsuje większą ilość kandydatów żydowskich, czy też do Rady wejdzie jeden — dwóch — na jedno to wyjdzie. W ubiegłych sesyach Rady miejskiej mieliśmy przecie aż 17 radców żydowskich. W ciągu całorocznego sprawowania swych obowiązków obywatelskich nie raczyli ci panowie ani razu śmiało się upomnieć o prawa współbraci, nie umieli odważnie i butnie założyć protestu przeciwko krzywdom, dziejącym się Żydom. Łudziliśmy się swego czasu nadzieją, że kiedy wejdzie na porządek dzienny obrad budżet naszego grodu, z nurtów codziennych, z otchłani wszystkiego, co powszednie, wypłyną większe i mniejsze talenty krasomówcze, zagoją się stare porachunki, przypomną się byłe żale, zagojone rany znów zaczną dręczyć...

A bóle, krzywdy, rany ciągną się jedną nieprzerwaną nicią. Robiono bruki, nawiasem mówiąc, potrzebne, jak dziura w moście, lub piąte koło u wozu, ale robiono, gdyż zajęcie przy tem znalazł tłum cały bezrobotnych.

I cóż?! ... Próżno chodziliśmy po mieście, wyglądając semickiego oblicza wśród pracujących, próżno doszukiwaliśmy się w liście zajętych przy brukach nazwiska o żydowskiem brzmieniu.

Żydów ominęto.

Zorganizowano milicyę miejską. Place posterunkowych są wcale niezłe, a zajmujących wyższe stanowiska — aż imponujące. Co prawda, dla zamydlenia oczu przyjęto w poczet niższych funkcyonaryuszów kilku Żydów, ale z dumą uczyniono wielkiego dzieła patryotycznego utrzymano odsetek jeszcze mniejszy od procentów, przewidywanych ongi przez carskie gimnazya i uniwersytety. Proporcyi, jaka wynika z porównania ilości mieszkańców chrześcijańskich i żydowskich w Lublinie, nie uwzględniono. Żydzi są traktowani, jak swego rodzaju malum necessarium.

Do dzisiejszego dnia niema też ani jednego Żyda-pracownika biurowego w magistracie.

A przecież Żydzi też żyć muszą, też zniewoleni są szukać tej odwiecznej bolączki naszego ustroju — modus vivendi. — Żydzi spekulują, Żydzi bogacą się na nędzy powszechnej, Żydzi przemycają produkty, handlują żywym towarem. — Znam te okrzyki bojowe naszych przyjaciół z vis a vis. Wiem, że po przylapaniu syna szczepu izraelskiego na gorącym uczynku, zaraz nazajutrz wołowemi czcionkami podkreślają oni w prasie jego z żydowska brzmiące imię i nazwisko i dodają epitet »Żyd«. Znam tych stróżów moralności publicznej, gorszących się na widok wspomnianych nieetycznych wybryków.

Lecz teraz spójrzmy na odwrotną stronę medalu.

Kto pcha Żydów na drogę występku, kto zniewala ich do szukania przewrotnych sposobów zarobkowania — któż, jeżeli nie ci, co ich wyrugowali zewsząd, co nie pozwalają im uczciwie zarobić na chleb powszedni...

Poczucie obowiązku dziennikarza i obywatela zniewala mnie właśnie dzisiaj, bym to wszystko odrestaurował w pamięci jednostek, których to obejść powinno.

Czynię jeszcze jedną próbę przebudzenia śpiących rycerzy...

Jesteśmy w przededniu wyborów do Rady miejskiej.

Wodzireje nasi z pewnością chcieliby i tym razem zasiąść do biurek, ułożyć na kolanie listę kandydatów, rozumie się, najmniejszych, najlepiej widzianych, by potem znów w murach magistrackich owijać prawdę w bawełnę i lizać cukier przez szkło...

Przypomniałem krzywdy, przypomniałem niedołęstwo obrońców przed nimi...

A teraz pragnąłbym wierzyć, że do boju o fotel w przyszłej Radzie staną tylko tacy, co będą w każdej chwili gotowi wszelkim zakusom domorosłych poniewieraczy naszej sprawy czoło stawić. Bo czas już wielki, zaprzestać roli obojętnych statystów, »cielsk«, stanowiących o quorum.

M. W a d y a s.

KRONIKA.

Kraków, 31. lipca

— **Centrala dla obrotu towarami odzieżowymi.** W Izbie handlowej i przemysłowej odbyła się onegdaj konferencya zastępców kupiectwa i reprezentantów władz w sprawie zorganizowania kontroli nad obrotem odzieżowymi towarami i obuwiem. W obradach wzięli udział z ramienia Izby wiceprz. Torosz i sekr. Dr. Beres, zastępca centr. biura dla badania zapotrzebowania Dr. Etkus, imieniem magistratu m. Krakowa Dr. Roztecki, organizacye kupieckie zastąpione były przez p. Romana Halskiego (kongregacya kupiecka), p. Stel jera (Stow. kupców podróżujących) oraz pp. Schechtera, Leistnera, Schenkera, i Birnbauma (Krak. Stow. kupców).

Ustalono sposoby kontroli zaprowadzić się mającej po handlach z dniem 1. sierpnia br. i omówiono szczegóły przepisów dla kupieckich ksiąg towarowych, oraz ewidencyę kart zapotrzebowania.

Wyjaśnień udzielać będzie interesowanym: Centralne biuro zapotrzebowania, Radziwiłłowska 8, dalej organa kontrolne oraz organizacye kupieckie, które brały udział w obradach.

— **Sprawa ordynacyi wyborczej do IV. kuryi.** »Ilustrowany Kuryer codzienny« donosi: Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Rady m., zwołanem w sprawie wyboru wiceprezydenta m. r. m. J. Daszyński interpelował Prezydyum miasta, kiedy nastąpi definitywna uchwała Rady w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do gminy, a to przez wprowadzenie 18-to mandatowej czwartej kuryi. Prezydent w odpowiedzi zaznaczył, iż po wykreśleniu geometryi wyborczej IV-tej kuryi przez m. komisyę statutową — sprawa ta może wejść jeszcze w pierwszych dniach sierpnia na porządek dzienny Rady miejskiej.

— **Delegacya Rady miasta Krakowa**, złożona z radców miejskich pp. Witolda Ostrowskiego i Piotra Kosobudzkiego wy jeżdża w dniach najbliższych na proces legionistów do Marmaros Sziget.

— **Epidemia procentów.** Ogólna fala podatków pośrednich w formie procentów od różnych rzeczy zalewa rzesze konsumentów. Po procentach, mających zastąpić napiwki w lokalach gospodnich, spotykamy inny 10-procentowy podatek w handlach księgarskich, od produktów rynku księgarskiego.

Drożyzna na całej linii. Książka, będąca obecnie też ważnym artykułem zapotrzebowania, jest w chwili dzisiejszej już dość droga, z powodu trudności otrzymania dostatecznej ilości papieru i wielkich kosztów druku. A jednak publiczność łaknąca strawy duchowej« musi znów uszczuplić nowe obciążenie swego budżetu. Dobrze jednak, że publiczność jest o tom powiadomiona przez kartki powystawiane w każdym handlu księgarskim.

— **Samowola urzędników.** Napiętnowania godny jest następujący fakt: Inkasent gazowni miejskiej przyszedł do domu przy ul. Dietla 44 i zamknął wszystkim mieszkańcom gazomierz. Na interwencyę mieszkańców odpowiadał grubijańsko,

---

TEODOR HERZL

2

PAN IZBY.

(Jean Jaures.)

(Ciąg dalszy.)

Ale wtedy, przy jego pierwszem ponownem wystąpieniu uśmiechano się trochę. Jego zdobyta sława wystarczyła tylko na pięć lub dziesięć minut. Potem osłabła ciekawość deputowanych. Sądzili, że już wiedzą wszystko, co ten południowiec o długim oddechu mógłby im powiedzieć. Jego odstąpienie od umiarkowanych i przejście do przewrotowców uczyniło go na kilka minut ciekawym. Tylko że mówił znacznie dłużej. Robił niedobre wrażenie, jakby mógł ciągle gadać bez przerwy. Ten rodzaj jest znany: To są nudziarze, próżni tokarze słów, uprzykrzeni, których się określa wyrażeniem żargonu paryskiego: »rasceurs«. Izba daje każdemu »raseurowi« utonąć w potoku własnych słów. Dzieje się to jak na dany znak. Nagle rozprasza się uwaga słuchaczów na sto cząstek. Zarząd, gawędzą, piszą listy i w końcu wychodzą ... Znowu go nie wysłuchali. Pana Jean Jauresa pierwsza mowa socyalistyczna była znowu — klapą. Odszedł upokorzony, prawie że wyśmiany, I to trudne, złośliwe, nieliitościwe zgromadzenie leży dziś, po trzech latach, u jego stóp. Kiedy zabiera głos, już nie wybiegają, napływają z powrotem do sali, pozostawiają swe kieliszki na kredensie, odrzucają swoje cygara, przerywają najważniejsze rozmowy, przemykają się na swoje miejsca, otwierają szeroko oczy i słuchają w najgłębszej czci. Słucha się go, jak nikogo innego. Jakim cudem się to stało? Poprostu tak długo chłostał i upajał to zgromadzenie swemi słowami, aż spojrzało ku niemu z uległą miłością. Poskromienie opornej dokonane w sześciu lub ośmiu wielkich mowach.

Właściwie jeszcze przed kilkoma tygodniami nie wiedziano, jak wysokiem był jego stanowisko w Pałacu burbońskim. Musiał zostać wykluczonym za karę, aby to poznano. Brakowało go! Kiedy niema połowy deputowanych, żadne się to zauważa. A jego jednego nieobecność odczuto silnie. Miłośnicy pięknych posiedzeń, a może nawet niejeden z jego przeciwników, pomyśleli z niechęcią: »Dlaczego popełnił tę niezręczność, że się dał wykluczyć? Teraz sala jest pusta.«

Był w tym dniu naprawdę niezręczny. Albo podrażniony, zdenerwowany? On, pełen miary, retor zachowujący w swych najgorętszych uniesieniach zawsze tak zimną, jasną głowę, dał się porwać swym własnym słowom, a one właśnie wtedy nie były porywające.

Chodziło o tajemniczą sprawę kapitana Dreyfusa, który za zdradę stanu został skazany na dożywotnie wygnanie karne. Jaures podał wniosek o zniesienie kary śmierci, nałożonej na nieposłuszeństwo wojskowe, skoro taki zdrajca mógł ujść z życiem. Można było wprawdzie skazać Dreyfusa na śmierć, ale nie chciano... Przy tych słowach wzburzyła się większość z ogromną wściekłością przeciw mowcy. Brisson, prezydent, dzwonił z całych sił i robił przytem bardzo zasmuconą minę. Czuł, że w najbliższych pięciu minutach będzie musiał przywołać do porządku Jauresa, pana Jauresa! Jeżeli Brisson jest dziś znowu prezydentem Izby, to zawdzięcza to nie czystości swego publicznego życia, nie talentowi, tylko tej okoliczności, że skrajne partye go nie nienawidzą. Większość pozwala prezydować temu radykałowi, bo jego prezydyum nie jest atakowane i obiecuje pewien spokój... A teraz miał Jauresa, pana, przywołać do porządku. Było to zatrważające położenie dla poczciwego staruszka. Stał wielki, gruby i rozpaczony, wywijał dzwonkiem, pocierał niespokojnie drugą dłonią od grzbietu nosa aż przez siwą, kończystą bródkę, syczał mocniej, niż zwykle a nadaremnie swoje uspokajające pss—ss, na salę. Jaures bowiem pozostał uparty. Na sali wielka burza. Prezydent ministrów pospieszył na mównicę: »Partya, której międzynarodowe dążności są znane, usiłuje zniszczyć dyscyplinę naszej armii!« W centrum radowano się bardzo tą napaścią. Ale Jaures zdobył znowu mównicę i teraz był dziki: »Właśnie w chwili, kiedy przyjaciele tego rządu zostają przyłapani na skandalach finansowych...« (Wielkie zamieszanie i hałas.) Minister oświaty Leygues: »Proszę to bliżej objaśnić!« — Jaures: »Tak, ma się śmiałość zarzucać nam internacyonalizm w dzień po tem votum kolei południowej, gdzie się pertraktowało z kosmopolityczną bandą oszustów...« Minister budowli Barthou podniósł się trupio blady z gniewem: »Panie Jaures, pan kłamie!«

Potem kilka minut szału, jaki tylko w Palais Bourbon widzieć można. Połowa deputowanych zerwała się, dwie trzecie obrażały się wzajemnie, wszędzie płonące twarze, obelgi, tu i ówdzie podnoszące się w górę ramiona, a prezydent tam na górze załamywał bezradnie ręce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

traktując ich niby swych parobków. Wreszcie kazał sobie powtórnie zapłacić kaucyę za wypożyczenie gazomierzu.

— **Środki zaradcze przeciw włamaniom.** Jutro, dnia 1. sierpnia odbędzie się o godzinie 5 po południu, w gmachu magistratu zebranie właścicieli realności, celem zastanowienia się nad sposobem zwalczania pieniącej się w Krakowie epidemii włamań i kradzieży.

— **Napad bandycki.** We wsi Użyska, w okolicy Bochni napadło w sobotę w nocy dnia 27. lipca 5 bandytów dom mieszkającego w tej wsi kramarza i szynkarza Abrahama Zimmerspitza liczącego lat 45. Czterech bandytów otoczyło dom, by nikt nie mógł umknąć a jeden wpadł do mieszkania, zamordował i obrabował z gotówki Zimmerspitza. O wypadku zawiadomiono żandarmeryę, która rozpoczęła energiczne dochodzenia.

Dla dokładności trzeba wzmiankować, że to jest już drugie morderstwo popełnione w Użyskach, w tegorocznym »sezonie«.

— **Włamanie.** Do mieszkania Wiktoryi Wójcikiewicz na Kaźmierzu włamali się 4 młodociani przestępcy. Są nimi Mojżesz Silberberg, Rafael Dorn, Hermen Freundlieb i Łazarz Genendel. Zabrali oni rozmaite rzeczy wartości 3000 koron, które sprzedali jakiemuś włościaninowi z Królestwa Polskiego za 400 kor. Dochodami podzielili się uczciwie.

— **Kradzież na czasie.** Dwaj wiele obiecujący młodzieńcy Jakób Newrot i Edward Pilch skradli budę skórzaną z dorożki na szkodę Wincentego Cembrowicza, właściciela dorożek.

— **Awanturniczy przemytnik.** Józef Zucker zamierzał wywieść do zachodnich krajów monarchii 21 kg. mięsa. Przy konfiskacie wywołał awanturę i uderzył dwa razy w twarz organ kontrolny.

— **Z dzisiejszych stosunków.** Pewien żołnierz, wracający z pola na urlop do domu, zastał przy przesiadaniu do pociągu na dworcu krakowskim w przedziale swą żonę, kobietę 40-letnią, w towarzystwie kochanka. Rozgoryczony wszczął awanturę, podczas której kochanek się ulotnił, pozostawiając swą najmilszą na pastwę jej męża.

Repertoar opery.

Czwartek, 1. sierpnia: »Sprzedana narzeczona«.

Sobota, 3 sierpnia: »Carmen«.

Niedziela, 4. sierpnia: »Sprzedana narzeczona«.

Z GALICYI I KROLESTWA.

— **Przedłużenie urlopu dla służących akademików.** »Streffleurs Militärblatt« donosi: Akademikom służącym przy wojsku a przebywającym obecnie na urlopie dla studyów uniwersyteckich, zostanie przedłużony na ich prośbę urlop o 14 dni, jeżeli się wykażą poświadczeniem władz uniwersyteckich, że termin egzaminów (rygorozów) nie z ich winy został późno naznaczony.

— **Przejmowanie administracyi przez władze polskie.** Warszawski »Kuryer Polski« podaje wywiad swojego współpracownika z ministrem spraw wewnętrznych, p. Steckim, w sprawie przejmowania administracyi kraju przez władze polskie. Minister Stecki udzielił następujących wyjaśnień:

»Otrzymaliśmy aprobatę obu państw centralnych na ustalone pomiędzy przedstawicielami władz polskich a okupacyjnych zasady przejmowania administracyi kraju. Prace nasze w tym kierunku w okupacyi niemieckiej rozpoczną się od wysłania do urzędów powiatowych kandydatów na urzędników, którzy odbędą co najmniej sześcio-miesięczną praktykę, przyczem czas tej praktyki będzie się składał z dwóch okresów. Pierwszy przygotowawczy pozwoli teoretycznie zapoznać się z działalnością administracyjną w powiecie, drugi, praktyczny już da możność samodzielnej pracy danemu kandydatowi w charakterze czy to referenta, czy burmistrza czy wójta. Ten drugi okres praktyki kandydaci nasi będą odbywali już w tych miejscowościach, gdzie z ramienia władz polskich pełnić będą później swe funkcye, a uważani będą obecnie za urzędników polskich, przydzielonych do urzędów niemieckich. Nie do wszystkich powiatów wysyłać będziemy kandydatów do wstępnego wyszkolenia. Na razie tylko do kilku, między innymi do Częstochowy, Łodzi, Mławy, Pułtuska, Kalisza.

Co się tyczy okupacyi austryackiej, to tam przyznano nam zarząd wszelkiemi komunalnemi sprawami. Zadaniem naszem obecnie jest przygotowanie odpowiedniego kontyngentu kandydatów na komisarzy polskich, którzy po upływie trzech miesięcy mogliby objąć swoje stanowiska. Z chwilą rozpoczęcia przez nich funkcyj urzędowych, zajmą się też oni przewidzianemi sprawami legitymacyjnemi, jak wystawianie paszportów i przepustek.

Przystępujemy następnie do organizowania służby bezpieczeństwa publicznego. Wobec tego, że nie możemy w krótkim czasie zorganizować korpusu żandarmeryi, ani właściwej policyi państwowej, będziemy musieli zacząć od zorganizowania milicyi państwowej. Chcemy tedy przejąć istniejące już milicye miejskie i powiatowe i przystąpimy do tworzenia nowych. Pomijając już olbrzymie koszta, brak odpowiednich kierowników, instruktorów i organizatorów, uniemożliwi nam w szybkim czasie objęcie milicyi państwowej całego kraju. Sądzę więc, że w roku bieżącym będziemy mogli zorganizować milicyę w 7 powiatach na obu okupacyach. Wykonanie tego rozpocznie się po 1. październiku. Tymczasem obok istniejących już w Warszawie kursów milicyjnych, zostaną zorganizowane w powiatach i w niektórych miastach prowincyonalnych nowe kursy milicyjne średnie i wyższe.

Dalej, wśród szeregu pomniejszych działów — jakie zostały przyznane ministerstwu spraw wewnętrznych — wspomnieć należy o przyznaniu prawa ministerstwu udzielania koncesyi na czasopisma, zatwierdzenie zapisów i darowizn, zmiany nazwisk itp., nadto będziemy przydzielali do urzędów władz okupacyjnych własnych urzędników weterynaryjnych. Co zaś się tyczy odbudowy kraju, to w tym względzie znaczne prerogatywy będą mieli specyalni nasi urzędnicy, wyznaczeni do tego rodzaju czynności. W okupacyi niemieckiej przyznany został przez władze okupacyjne fundusz dwu milionów marek na rzecz odbudowy«.

— **Wykrycie drukarni P. P. S. w Łodzi.** W nocy z czwartku na piątek odkrył policyant przy ul. Pańskiej w piwnicy domu drukarnię, w której drukowano odezwy P. P. S. Drukarze napadli na policyanta i zranili go śmiertelnie. Z tego powodu dokonano w Łodzi licznych aresztowań w sferach robotniczych.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Rozszerzenie okręgu krakowskiego inspektora węglowego. Kopalnie »Silesia« w Czechowicach koło Dziedzic na Śląsku wyłączono z okręgu inspektora węglowego w Morawskiej Ostrawie i przyłączono do inspektoratu węglowego w Krakowie.

Zestawienie nowych taryf kolejowych. Przygotowania do zestawienia nowych tabel dodatkowych do taryf są według »Tarifanzeiger« już w toku. W tabelach będą mieściły się w jednej cyfrze dla każdej klasy taryfy wyjątkowej kwoty z doliczeniem 70 proc., przy węglu 40 proc., podwyższenia oraz podwyższenia należytości manipulacyjnej, które wynosi przy przesyłkach pospiesznych 30 h, przy zwykłych przesyłkach 15 h i przy całych wagonach 8 h od 100 kg. Podwyższenie taryf odnosi się do wszystkich kolei w Austryi i na Węgrzech, więc również do kolei prywatnych i lokalnych. Podwyższenie taryf ma wejść w życie od 1. września, o ile by prace przygotowawcze nie zostały ukończone do tego terminu, wówczas nastąpi od 1. października.

Filia jarosławska Banku austro-węgierskiego, zamknięta od początku wojny, ma w najbliższych tygodniach podjąć działalność.

Uregulowanie zapotrzebowania zboża producentów. Ze względu na żniwa zniesiono skrócenie racyi dziennych dla ciężko pracujących na roli i przyznano im 11 kg zboża na miesiąc, dla samozaopatrujących, nie pracujących osób poniżej 15 lat wyznaczono 9 kg tygodniowo. Dla przedsiębiorców rolnych, nie pracujących osobiście na roli, lub też nie nadzorujących rolników, wyznaczono miesięcznie 6,75 kg zboża.

W praktyce wyznaczanie kwot przypadających na rolników ma wartość iluzoryczną nawet wtedy, jeżeli się, jak w bieżącym roku, zbiór, przypadający na hektar, oblicza zbyt wysoko, z tendencyą pozostawienia rolnikom jak najmniej. Żaden producent nie zadowoli się tą kwotą, przynajmniej po żniwach, a żaden przedsiębiorca rolny nie otrzyma robotników, jeżeli ich będzie raczył tak szczupłym wiktem. W rezultacie też nikt nie przestrzega tej normy.

Monopol alkoholowy w Rumunii. Według doniesień z Bukaresztu oświadczył minister skarbu Saulescu, że zamierza ze względów fiskalnych zmonopolizować konsumcyę alkoholu, skoro tylko okupanci ustąpią z Rumunii i w Multanach i na Wołoszczyźnie zostanie zaprowadzona jednolita administracya.

700 milionów funtów szterlingów żąda Bonar Law w angielskiej Izbie gmin w formie kredytu wojennego do końca października br. (Według relacyi korony do funta szterlinga na rynkach szwajcarskich (48 kor. za 1 funt szterling — relacya pokojowa wynosiła 24 kor.) wynosiłby dany kredyt 33 miliardów 608 milionów koron. Jest to najwyższy bill kredytowy, jaki wniesiono od początku wojny w Izbie gmin.

Giełda.

Giełda wiedeńska z dnia 31. lipca. Wzmożona niechęć do transakcyi, o jakiej donoszono z innych rynków, wywołała również tutaj powszechną wstrzemięźliwość, tembardziej, że najświeższe zdarzenia, szczególnie zamach na gen. marszałka polnego Eichhorna, jak wogóle zdarzenia w Rosyi, zalecają rezerwę. Mimo wywołanej przez nie martwoty pozostało usposobienie nadal mocne, co wynika zresztą z dobrego stanu kursów. Tu i ówdzie zapytywano o akcye kolei państwowych i tureckie. W szrankach uwzględniano akcye towarzystw żeglugi, amunicyjnych, motorowych i fabryk papieru.

Giełda budapeszteńska z dnia 31. lipca. Przebieg giełdy był podniecony przy ożywionym udziale publiczności; kupowano bardzo chętnie. Zainteresowanie zwracało się głównie na rynek miejscowy, gdzie niektóre specyalne papiery kupowano po zwyższonych kursach. Akcye fabryki taninu w Naszic zyskały 100 kor., Flora-Stearin 70 kor. Akcye banku realnościowego poszły o 25 kor., akcye Spodium o 100 kor. w górę. W kulisie było spokojniej, lecz tendencya była również mocna. Przodujące papiery polepszyły się w porównaniu z wczorajszymi kursami końcowymi, o mniej więcej 10 kor. Chęć kupna trwała do końca, który nastąpił po najwyższych kursach dziennych.

Giełda berlińska z dnia 31. lipca. Martwota doszła na giełdzie dzisiejszej z powodu wyrastającej znowu powszechnej wstrzemięźliwości do jeszcze wyższego stopnia niż w dniach poprzednich. Przyczyna tkwi w ogłoszeniu postanowień wykonawczych do ustawy o podatkach od obrotów. Przy szczupłej podaży obniżyły się początkowo kursy akcyi przodujących, szczególnie na rynku górniczym, chociaż papiery górnośląskie zachowały znaczną oporność. Akcye tow. żeglugi utrzymały się najlepiej na poziomie, podczas gdy papiery elektryczne i amunicyjne powoli spadały; po licznych spadkach okazał rynek pod koniec pewną odporność a tu i ówdzie nawet lekkie polepszenie. Na rynku rent pozostało położenie niezmienione.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.